



CAMBRIDGE AUDIO TOPAZ CD10

Nietypowy, płaski, ale szeroki sterownik obsługuje nie tylko odtwarzacz, ale też firmowy wzmacniacz i amplituner stereo.

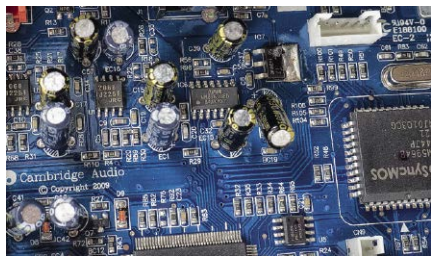
Firma Cambridge Audio skoncentrowała się ostatnio na droższych urządzeniach z serii Edge, wprowadziła też wyjątkowy gramofon *Alva TT*. Wszędzie tam kipi od rozwiązań związanych ze strumieniowaniem (również w gramofonie). Aby trafić na klasyczny odtwarzacz CD, trzeba się cofnąć do serii *Azur* i do niskobudżetowej serii *Topaz*, gdzie znajdziemy dwa modele – *Topaz CD5* oraz *Topaz CD10*.

przeskakiwać do sąsiednich ścieżek i sterować mechanizmem szuflady. Tacka wyjeżdża (wręcz wyskakuje) z impetem. Po ekspresowym zamknięciu szuflady, *CD10* będzie jednak potrzebował chwili, medytując nad powierzoną mu płytą. Odczyt informacji o ścieżkach pojawia się ze zwłoką. *CD10* odtworzy płyty CD i nośniki z plikami MP3 i WMA.

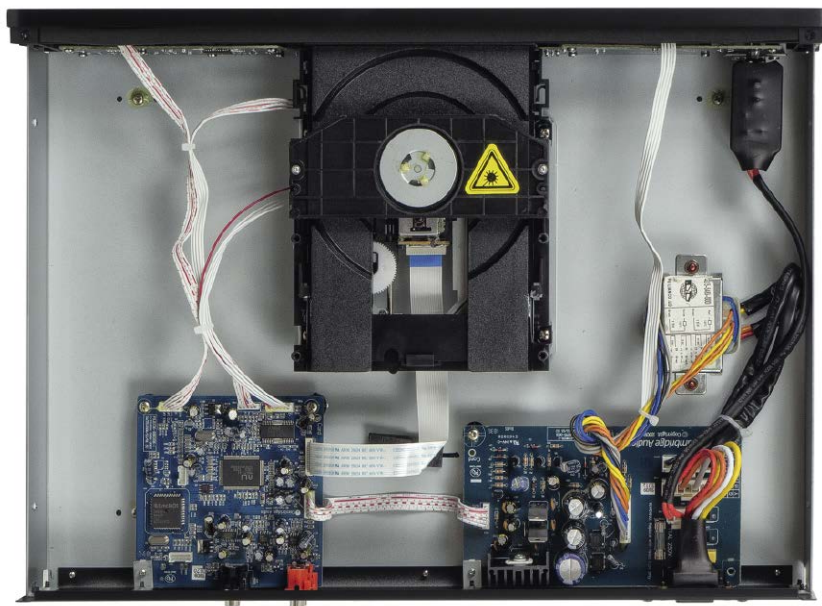
We wnętrzu widać nowoczesny montaż powierzchniowy i... luz; w głębokiej obudowie zostało dużo wolnego miejsca.

Wcale nie najtańszy *CD10* trzyma się standardu 43 cm, ale jest znacznie głębszy niż konkurenci. Obudowę wykonano bardzo porządnie, górna pokrywa jest dość gruba i sztywna. Przedni panel – aluminiowy i ma klasyczną, szczotkowaną fakturę. Dobrze wygląda również ułożona w centrum szuflada z charakterystycznym oznaczeniem formatu Compact Disc, co rozwiewa wszelkie wątpliwości na temat płyt, jakie odtworzymy. Wyświetlacz o niebieskawym odcieniu jest bardziej subtelny... a więc mniej czytelny niż matryce konkurentów.

Do obsługi podstawowych funkcji wystarczy pięć przycisków, którymi możemy zatrzymywać i wznawiać odtwarzanie,



Dwukanałowy przetwornik cyfrowo-analogowy Wolfson (Cirrus Logic) WM8761 nie jest często spotykany w odtwarzaczach CD. Obsługuje sygnały PCM 24 bit/192 kHz, a teoretyczna dynamika wynosi tylko 100 dB.



Poszczególne podzespoły połączone ze sobą taśmami. Wspominając o redukcji przewodów, producent miał zapewne na myśli połączenia w ramach obwodów odpowiedzialnych za sygnały audio, bo faktycznie niemal wszystko odbywa się tutaj w jednym module.



Wyposażenie tylnej ścianki jest dość skromne, nie licząc gniazda sieciowego (kabel nie jest zainstalowany na stałe), obejmuje dwa złącza: analogową parę RCA (stały poziom) oraz cyfrowe wyjście współosiowe.

ODSŁUCH

CD10 jest wyraźnie tańszy od konkurentów, ale nie staje się przez to chłopcem do bicia. Oczywiście nie okazuje się mistrzem, zresztą ogólnie bardzo niska cena dotyczy wszystkich modeli i ogranicza ich osiągnięcia, jednak wciąż pozostają do dyspozycji sposoby, aby brzmienie było nie tylko przyzwoite i akceptowalne, ale też oryginalne i atrakcyjne. *Topaz* ma wyraźny charakter, nie próbuje bronić swoich szans tylko podstawową neutralnością – co nie byłoby trudne nawet dla takiej klasy odtwarzaczy. Czy atakuje? Wręcz przeciwnie... Wyróżnia się, ale delikatnością. Włączony bezpośrednio po *C538* prezentuje lekkość, subtelność, eteryczność. Nie jest to brzmienie skrzepowane i nijakie; potrafi pokazać rozbudowaną przestrzeń, wprowadza oddech, dużo akustyki, a tą drogą – nienatoczywą naturalność. *CD10* jest całkowicie wyzbyty agresywności i ostrości, co trochę ogranicza pole manewru, ale też trudno stwierdzić, że taki styl nie jest muzycznie uniwersalny – *CD10* potrafi nadać koloryt każdemu nagraniu, wydobyć różne walory, tyle że nie będzie służył do podkreślania potęgi i podkręcania tempa, w nagraniach rockowych nie będzie „dolewał oliwy do ognia”.

Jego eleganckie maniery złagodzą niektóre prymitywizmy, a także pomogą przejść bezboleśnie przez nagrania słabsze technicznie.

Wiąże się to w pewnym stopniu z cechą, która obserwowana odrębnie mogłaby zostać uznana za ograniczenie. Bas można nazwać słabym, a można też – dobrze wyważonym, unikającym zarówno miękkiej rozwlekłości, jak i twardej napastliwości. Powściągliwość basu wpływa na ogólną lekkość i świeżość, nie jest jednak posunięta do ułomności. Poza tym, taki bas, jaki daje się usłyszeć, jest dobrze czytelny i dość dynamiczny, nie są to „ciepłe kluchy”, chociaż nie jest to wulkan energii.

Współczesna technika cyfrowa, nawet w najtańszych przykładach, nawet w pocziwych odtwarzaczach CD, zapewnia taki poziom, który pozwala słuchać spokojnie, a *CD10* stara się swoim uprzejmym brzmieniem szczególnie, aby niewiele nam dokuczyło. A jednak... ma pewną ułomność, która wpływa właśnie na komfort. *CD10* ma problem z interpretacją przejść między ścieżkami w trybie Gapless. Wprowadza krótką przerwę i każdy już może sobie dopowiedzieć, na jakich płytach z jego zbiorów będzie to dokuczliwe (na pewno na koncertowych). Sam producent przyznaje się do tego, nie jest to kaprys testowanego egzemplarza.

CAMBRIDGE AUDIO TOPAZ CD10

CENA 1300 zł
DYSTRYBUTOR Audio Center Poland
www.audiocenter.pl

WYKONANIE Solidna obudowa z aluminiowym frontem. Układy audio zebrane na jednej płytce.

FUNKCJONALNOŚĆ Odczytuje płyty CD (i zapisane na nich pliki MP3/WMA), brak trybu gapless.

BRZMIENIE Delikatne, lekkie, eteryczne. Krótki bas, wygładzona średnica, subtelna góra. Przyjemnie i przestrzennie.